

Kraków, 25 kwietnia 2007 r.

INTERPELACJA (7)

Panie Prezydencie,

Ostatnio otrzymałem informację, że w przedszkolu samorządowym dzieciom zaproponowano malowanie Pana portretu jako symbolu stołecznego królewskiego Krakowa. Czy ten najnowszy symbol ma szansę odsunąć w cień jako mniej charakterystyczne dla Krakowa Wawel, Kościół Mariacki, Sukiennice i będzie powodem zmartwień Smoka Wawelskiego – czas pokaże. Być może nastał czas żeby Kraków zaczął się właściwie kojarzyć i należy ten nowy symbol kształtować już od dziecka.

Osobiście jestem nieco sceptyczny w sprawie nowej symboliki, gdyż z historii pamiętam, że dzieci malowały już portrety ukochanych przywódców, ojców narodu, „batuszkę” itd., ale jakoś się to nie przyjęło na dłuższy czas.

Również – jak rozumiem w ramach promowania nowej symboliki – zdjęcie Pana Prezydenta okraśliło pierwszą stronę krakowskiej niemieckojęzycznej „neue KRAKAUER ZEITUNG” (www.krakauer-zeitung.com) i znów historyczna refleksja, gdyż zapewne najstarsi mieszkańcy Krakowa pamiętają wydawaną przez faszystów podczas II wojny światowej, zniechędzoną przez Krakowian „Krakauer Zeitung” – osławioną gadzinówkę.

Czy Pan Prezydencie również jako Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego nie dostrzega niestosowności organizowania takich konkursów w przedszkolach, a także z szacunku dla osób pamiętających czasy okupacji i pamięci historycznej reklamowania gazety o kontrowersyjnie kojarzącym się tytule? A może liczy się dla Pana tylko i wyłącznie promocja własnej osoby nie zważając na takie drobnostki?



Otrzymują:

1. Adresat,
2. A/a.